

Leon Bieszke i „Żniwiarze”

Na początku 2020 roku Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie zakupiło kolekcję 30 obrazów znanego rumskiego malarza Leona Bieszkego (1923–2018). Pozyskane przez Muzeum prace powstawały od lat 90. XX do śmierci artysty w 2018 r.

Leon Bieszke był artystą samoukiem tworzącym na pograniczu sztuki ludowej i profesjonalnej. Ta 'dwubiegunowość' w jego twórczości jest bardzo widoczna. Artysta dążył w swoim malarstwie, do wiernego, jak tylko potrafił, odtwarzania rzeczywistości zgodnie z zasadami sztuki akademickiej. Z drugiej strony estetykę jego prac wyróżnia naiwna (w pozytywnym tego słowa znaczeniu) nostalgia za czasem minionym. Świat obrazów Leona Bieszkego jest barwny i kolorowy, pełen radości – wręcz apoteozy życia. Braki wykształcenia plastycznego, malarz, już jako dorosły człowiek, uzupełniał w Państwowym Ognisku Plastycznym w Gdyni pod okiem artystów ukształtowanych w ośrodkach akademickich Krakowa i Wilna, m.in.: malarza marynisty, ucznia Axentowicza i Mehoffera – Antoniego Suchanka (1901–1982) oraz znanego grafika i rysownika Stanisława Rolicza (1913–1997).

Z całą pewnością można nazwać Leona Bieszkego piewą pejzażu kaszubskiego, był to jego ulubiony motyw obrazów. Malował przydrożne krzyże i kapliczki, typową dla Pomorza wiejską architekturę szachulcową, domy podcieniowe, stare młyny, wiatraki. W jego twórczości zauważalna jest nostalgia za czasem minionym, za dawną kaszubską wsią, stąd też podejmuje tematy prac polowych takich jak sianokosy, żniwa, sadzenie kartofli, młócenie zboża.

Leon Bieszke urodził się we wsi Wielka Rola między Łężycami a Wiczlinem (obecnie dzielnice Gdyni), gdy wybuchła wojna miał 16 lat. W 1942 r. został wcielony do Wehrmachtu. Walczył na froncie wschodnim i zachodnim, był ranny (na pewien czas stracił wzrok), pod koniec wojny udało mu się przedostać na stronę wojsk alianckich. Swoje wojenne wspomnienia opisał w książkach: *Pamiętnik z wojny 1939–46* oraz *Moje życie we wspomnieniach*. W 1957 r. Leon Bieszke przeprowadził się do Rumi. Przez 34 lata pracował jako doker w porcie gdyńskim, a po przejściu na emeryturę mógł się bez reszty poświęcić swojej pasji – malarstwu. Był członkiem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego oraz Klubu Plastyków im. Wacława Szczepilewskiego. Jego dorobek artystyczny jest imponujący, szacuje się, że namalował ponad 3600 obrazów oraz był autorem 70 wystaw. Artysta zmarł w 2018 r. w wieku 95 lat.

Prezentowany obraz „Żniwiarze” można z całą pewnością uznać za kwintesencję twórczości Leona Bieszke. Praca zawiera cały arsenał środków, który Leon Bieszke stosował w swojej twórczości: narracyjność, malarskość oraz poczucie harmonii człowieka z naturą wpisaną w rytm czterech pór roku.

Artysta ukazał temat żniw, co jest znamienne w twórczości ludowej, z kilku perspektyw. Postaci

żniwiarzy przedstawił z góry, jakby z lotu ptaka, natomiast partie pejzażowe za pomocą perspektywy centralnej. Połączenie obu sposobów postrzegania dało możliwość zobrazowania „pełni” tego, co artysta chciał ze wszech miar uwiecznić czyli piękna kaszubskiego krajobrazu z łąkami pól, domy (oczywiście szachulcowe) oraz znój człowieka podczas prac polowych. Integralną częścią tej „opowieści” jest kolorystyka – żywa a zarazem wyważona. Partie na pierwszym planie (łąki z bóż) są malowane ciepłymi barwami, natomiast fragmenty w oddali zimnymi, intensywnymi kolorami łamanymi bielą. Nadaje to pracy większej głębi przestrzeni.

Pokazanie wspólnej, zespołowej pracy jest także jednym z ważnych przesłań przedstawionych na obrazie – gdyż człowiek, według artysty był szczęśliwy jedynie w harmonii z naturą i drugim człowiekiem.

Benita Grzenkiewicz-Ropela